10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie szer szp 22 mm) 35 gr W tekście 1 mm w 1 szpalcie szer szp 72 mm) 3.— Zł Drobne za słowo 24 gr tylko dla osób prywatnych); dla poszuk pracy 20 gr Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 10 gr

Rok II. | Nr. 11

Kraków, Poniedziałek 15 stycznia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej

Francuska „jedność" narodowa.

Poważny kryzys grozi rządowi Daladiera.

Francuscy socjalistyczni demokraci występują przeciwko premierowi

Bruksela, 15 stycznia. — **Wkradający się do wojennego gabinetu Daladiera kryzys, zaczyna przybierać ostre formy. Daladierowi nie udało się uzyskać żadnych pozytywnych rezultatów, mimo długich narad z prezydentem republiki, gen. Gamelin'em i z niektórymi ze swych ministrów. W dalszym ciągu spór toczy się dookoła dwóch planów, zasadniczo sprzeciwiających się sobie. Z jednej strony wysuwa się koncepcję utworzenia nowego ministerstwa, któreby jednoczyło wszystkie resorty związane z obroną kraju, które to ministerstwo naturalnie nie spoczywałoby w rękach Daladiera, z drugiej zaś socjalistyczni demokraci domagają się udziału swych przedstawicieli w rządzie.**

Równocześnie rozpoczął się spór o wniosek rządowy, zmierzający do unieważnienia mandatów partji komunistycznej, który ma być rozpatrywany przez parlament w nadchodzący wtorek. **Cała lewica oświadczyła, że wniosek rządu jest niesprawiedliwy i niewystarczający.** Parlamentarna grupa socjalistycznych demokratów, na wniosek deputowanego Auriol'a, wysunęła wniosek, aby formułę rządową „członek partji komunistycznej" zmienić na „członek każdej grupy, która jest zależna od rządu obcego państwa". **Celem skonkretyzowania tego ataku lewicy, a raczej dawnego prosowjeckiego kierunku politycznego, zaatakował de Kerylis w dzienniku „Epoque" organizację „Action Francaise" oraz antysemickie pismo „Je suis partout".** Zarzuca się im, że występowały one przeciwko żydom, Czechom i Anglikom i dopiero gdy pakt sowjecko-niemiecki stał się faktem, odkryły w sobie nastroje antyniemieckie.

Potem nastąpił dalszy krok: ci lewicowo zorjentowani podżegacze do wojny powrócili do starej formuły, według której stosunek Francji do Rosji nie może być uzależniony od zlikwidowania komunizmu. **Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowjecką, którego domaga się prasa prawicowa, byłoby olbrzymim błędem, którego nigdy już nie dałoby się naprawić.** Poza tem powołuje się grupa lewicowa w tym punkcie na Daladiera i jego rząd, który wprawdzie pozwala na kampanję prasową nawołującą do wypowiedzenia wojny Rosji Sowjeckiej, ale w gruncie rzeczy nie myśli wcale o tem, aby w rzeczywistości doprowadzić do zerwania stosunków z Rosją.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że „kontrofensywa lewicy", zwłaszcza jeśli chodzi o akcję za utrzymaniem oficjalnych stosunków z Rosją Sowjecką, jest silnie popierana przez Anglję, jak również, że kampanja prasy prawicowej za wypowiedzeniem wojny Rosji jest „strzałem z ukrycia", wycelowanym w angielską politykę zagraniczną.

Biedni marzyciele.

Poczucie absolutnej strategicznej bezsiły wobec Niemiec, skłoniło prasę francuską do wysuwania coraz to nowych i coraz to fantastyczniejszych pomysłów. **Ostatnio dziennik „Journal" wysuwa zupełnie poważnie projekt, aby odwrócić prąd morski Golfstrom i w ten sposób doprowadzić do całkowitego zamarznięcia Oceanu Lodowatego i unieszkodliwienia portu w Murmańsku, który, według pojęć francuskich, ma być „najważniejszym portem wojennym Niemiec".**

Naprawdę, że dalej już iść nie można!

Francuski handel zagran. został zniszczony.

Znamienne sprawozdanie znanego dziennika szwajcarskiego „Der Bund"

Berno, 15 stycznia. **Szwajcarskie pismo „Der Bund" zamieściło znamienny komentarz do niedawno wygłoszonej mowy francuskiego senatora Ajacques Sterna na temat rzekomo bardzo korzystnego położenia francuskiego handlu zagranicznego.**

Pismo podkreśla spadek francuskich kontaktów ze Szwajcarją i zaznacza, że dzisiaj istnieje cały szereg towarów, których przywóz do Francji został zupełnie zahamowany, względnie bardzo ograniczony.

Wiadomość ta pokrywa się z innemi doniesieniami, podanemi przez wiele innych krajów neutralnych, które dowodzą, że francuska gospodarka nie jest w stanie utrzymać się na dawnym pokojowym poziomie, skutkiem mobilizacji licznych sił robotniczych.

Sekretarz stanu dr Stuckart w Radomiu i Warszawie.

Radom, 15 stycznia. — Przebywający na terenach Generalnego Gubernatorstwa, na zaproszenie Generalnego Gubernatora dr. Franka, sekretarz stanu dr. Stuckart, odwiedził również zarząd dyskryktu radomskiego.

Sekretarza stanu dr. Stuckarta powitał szef dystryktu radomskiego, gubernator dr. Lasch. Po przedstawieniu mu wszystkich kierowników oddziałów zarządu okręgowego, dr. Stuckart zapoznał się z rozbudową zarządu okręgowego w Radomiu. Następnie dr. Stuckart wysłuchał szeregu referatów, wygłoszonych przez szefa dystryktu, jak również przez kierowników oddziałów na temat zadań zarządu dystryktu. Dr. Stuckart wyraził swoje zadowolenie z wielkiej celowości i rozmiarów pracy w okręgu radomskim, prowadzonej przy bardzo ograniczonych środkach. Oświadczył on, że czuje się szczęśliwym, mogąc stwierdzić, że zarząd dystryktu, jak zresztą wszystkie urzędy na terenie Generalnego Gubernatorstwa, pracuje wzorowo.

W piątek wieczorem sekretarz stanu dr. Stuckart przybył do Warszawy. W Pałacu Brühlowskim powitał dr. Stuckarta szef dystryktu, Gubernator dr. Fischer. W ciągu wieczoru omówiono szereg aktualnych problemów, tyczących się pracy w dystrykcie. Sobotnie przedpołudnie poświęcił dr. Stuckart na zwiedzenie miasta.

Ożywiona działalność lotnicza.

Pozatem nic nowego na fińskim terenie wojennym.

Helsinki, 15. stycznia. Według fińskiego komunikatu wojskowego z dn. 11. stycznia, nie było na froncie fińsko-rosyjskim żadnych poważniejszych działań wojennych. **Działalność floty powietrznej rosyjsko-sowjeckiej miała być szczególnie ożywioną nad Finlandją południową.**

* * *

Moskwa, 15. stycznia. — Rosyjski komunikat wojskowy okręgu leningradzkiego przyniósł w dn. 12. stycznia wiadomość, że w rejonie Utuy i Repoli odbywają się mniejsze potyczki. Również i z rejonu Petrozawdzka donoszą o potyczkach piechoty.

—0—

To już jest coś!

Zatopiono conajmniej 26 angielskich okrętów-cystern.

Nowy Jork, 15 stycznia. **Z dobrze poinformowanych źródeł dementuje się tutaj twierdzenia londyńskie, jakoby straty Anglji w zakresie okrętów-cystern miały być bardzo nikłe.**

Bardzo skromna liczba, którą tak chętnie podają Anglicy, uzupełniana jest ze strony amerykańskiej, przez bardzo obszerną listę, obejmującą 19 nazw okrętów-cystern, zatopionych w ciągu obecnej wojny. Według statystyki niemieckiej zatonęło 24 okrętów-cystern angielskich. **Pozatem Amerykanie zamieszczają jeszcze dwa okręty-cysterny, o których zatonięciu dotychczas nie wiedziano, a mianowicie okręty „Athelchief" i „Agnita".**

W związku z tem uzupełnieniem Anglicy stracili dotychczas conajmniej 26 okrętów-cystern.

—0—

Tragiczna śmierć 9 żeglarzy włoskich.

Rzym, 15 stycznia. — W związku z katastrofą żaglowca motorowego, który w czasie burzy został rzucony na rafy skalne na jednej z wysp, zginęło dziewięciu marynarzy.

KOMUNIKAT WOJSKOWY.

Zestrzelenie angielskich samolotów wywiadowczych.

Nieudały nalot Anglików.

Berlin, 15 stycznia. **Główna komenda armji niemieckiej donosi:**

Na zachodzie nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Flota powietrzna dokonała w dn. 12 stycznia dalszych lotów wywiadowczych nad wschodnią Francją i nad Morzem Północnem, uzyskując przytem szereg pomyślnych rezultatów.

Trzy samoloty niemieckie zostały bezskutecznie zaatakowane przez nieprzyjacielskie aparaty myśliwskie.

W dn. 12 stycznia podczas nocnego nalotu spostrzeżono tylko jeden samolot typu Bristol-Blenheim, który naruszył zasadę neutralności, przelatując nad terenem holenderskim. Po krótkiej walce samolot ten został zestrzelony przez niemieckie samoloty myśliwskie, poczem spadł na teren francuski, gdzie spłonął doszczętnie.

Osiem bombowców brytyjskich usiłowało zaatakować niemieckie ścigacze w zatoce niemieckiej. Jeden z samolotów angielskich został zestrzelony, dwa poważnie uszkodzone. Pozostałe maszyny brytyjskie zdołały w porę uciec przed strzałami artylerji z pokładów ścigaczy.

Angielska łódź strażnicza zbombardowana.

Amsterdam, 15. stycznia. — **Angielska łódź strażnicza „Pitwine", (932 ton), została zbombardowana przez samoloty niemieckie u wybrzeży Yokshire i zatonęła. Całej załodze udało się uratować przy pomocy łodzi ratunkowej.**

Chamberlainowi zarzucone przekupstwo.

Wielu członków jego rodziny otrzymało intratne posadki wojenne.

Amsterdam, 15 stycznia. Parlamentarna komisja kontroli wydatków wojennych, nazywana przez „Daily Herald" komisją dla spraw przekupstwa, a w pozostałych dziennikach angielskich komisją dla obcinania wydatków, zebrała się na specjalnem posiedzeniu celem ukonstytuowania się. W skład komisji wchodzi 10 przedstawicieli partji rządowej, 8 członków partji pracy i dwóch opozycyjnych liberałów.

Komisja ma prawo przesłuchiwania członków gabinetu, wszystkich urzędników na wpływowych stanowiskach i ich przemysłowych kontrahentów. Komisja powołała do życia sześć podkomisyj, na czele których stanęli członkowie partji rządowej. Przewodnictwo w komisji dla spraw lotnictwa i obrony posiadają wprawdzie opozycjoniści, ale większość w komisji mają prorządowcy.

Planowane na pierwszem posiedzeniu przez opozycjonistów przesłuchanie Chamberlaina zostało odłożone na termin późniejszy. Zbyt wielu członków jego rodziny miało otrzymać intratne posady wojenne, a wogóle wyższym urzędnikom angielskim stawia się zarzut, że stworzyli zbyt wiele posad sekretarek, które obsadzili swemi żonami, córkami i krewnemi.

Przewodniczącemu komisji kontrolnej dyrektorowi banku sir John Wardlaw-Milne'owi udało się jednak, wbrew głosom opozycji, na tem pierwszem, bardzo burzliwem posiedzeniu, wprowadzić pewne ograniczenia do programu pracy komisji. Program ten został ustalony według następujących punktów: 1) przepłacenie kosztów budowy wojskowych placów ćwiczebnych, 2) przekroczenie ustalonych cen maksymalnych na granaty, samoloty i wogóle amunicję, 3) niepotrzebne konfiskaty, 4) wyjaśnienie problemu, ile ze skonfiskowanych pojazdów mechanicznych stoi bezczynnie, 5) korupcja w cywilnych sztabach obrony.

Ze swej strony opozycja uzyskała oświadczenie gotowości komisji do przeprowadzenia śledztwa także i we flocie oraz w żegludze wojennej jak również na lotniskach a także „może" udania się do Francji.

Redakcji „Daily Herald" wydają się cele komisji „nadzwyczajnie ograniczone". Jej zadania zostały rzekomo zbyt ciasno ujęte. **Na tej drodze nie zdoła się odpowiednio szybko zbadać olbrzymiej ilości zarzutów.**

—0—

Chęć usamodzielnienia się.

Australja i Kanada chcą mieć własne przedstawicielstwa dyplomatyczne.

Rzym, 15 stycznia. Włoska prasa opisuje dosadnie ogromne wrażenie, jakie wywołało w Londynie postanowienie Australji i Kanady w sprawie wymiany komisarzy oraz w sprawie ustanowienia przedstawicieli dyplomatycznych w Waszyngtonie. Później ma nastąpić także wysłanie przedstawicieli dyplomatycznych do Japonji i Południowej Afryki. **W Rzymie mówi się, że postanowienia te pozwalają wyraźnie stwierdzić, iż dominja angielskie chcą uzyskać samodzielność także i w zakresie polityki zagranicznej.**

—0—

Oryginalna „akcja pacyfistyczna"

Rzym, 15 stycznia. — **Podróżni, którzy obecnie przybyli z Bagdadu, opowiadają ciekawe szczegóły o wypadkach, jakie wydarzyły się w emiracie Kowelt.**

Według tych doniesień tamtejsi Arabowie mieli być zmuszani w mniejszych i większych grupach do prac fortyfikacyjnych, których sobie życzyła Anglja. **W kilku miejscach doszło do czynnego oporu, łaty, które „ośrodki niepokoju", przeważnie loty, które „ośrodki niejokolu", przeważnie mał[illegible] włoski, obrzuciły bombami.**

240 Arabów zostało zabitych, połowa z zabitych to kobiety i dzieci. Liczba rannych nie została dotychczas ustalona.

Suez... Gibraltar...

Włochy nie zapomniały!

Czołowi publicyści włoscy występują przeciwko mocarstwom zachodnim.

Rzym, 15 stycznia. — **W następnym swym artykule na temat stosunków Włoch z mocarstwami zachodniemi, pisze „Giornale d'Italia“, że także i w kwestji odszkodowań Włochy zostały oszukane przez swych sprzymierzeńców z czasów wojny światowej. Swoje wywody kończy „Giornale d'Italia“ znamiennem zdaniem: „Nigdy w historji nie wyszła na jaw bardziej oziębła i surowa niechęć w stosunku do swego dawnego towarzysza broni, jak właśnie w dniu, w którym zachodnie mocarstwa załatwiły się z Włochami.“**

Obecnie także i **Ansaldo,** znany ze swych bliskich stosunków z ministerstwem spraw zagranicznych, rozpoczął z angielską prasą polemikę, **utrzymaną w równie eleganckiej jak i stanowczej formie.** Powodem do wystąpienia stało się ustawiczne powtarzanie starej legendy o rzekomem panowaniu angielskiem na morzu Śródziemnem. Jak zwykle, tak i tym razem Ansaldo podchodzi do rzeczy bardzo gruntownie i rozbija wreszcie stary mit o „tradycyjnej przyjaźni włosko-angielskiej.“

Jeśli włoskie ruchy zjednoczeniowe były w ostatniem stuleciu popierane przez Anglję z uwagi na jej zagraniczne zamiary, to jednak byli rozmaici Palmerstonowie, Gladstonowie i im podobni — pisze czołowy publicysta włoski — którzy nigdy nie ujawniali rozpiętości swojej akcji. **Z pogardą, właściwa Anglikom, wyrażali oni nadzieję, że zjednoczone Włochy staną się państewkiem nieco większem od Portugalji.** Swojego czasu nie udało się jednak Włochom uniknąć zamknięcia skutkiem zajęcia przez Anglję Gibraltaru i Suezu. **Wtedy powstało przysłowie o Włoszech, zakorkowanych jak we flaszce, w obrębie morza Śródziemnego.** Obecnie — pisze Ansaldo — sytuacja przedstawia się o wiele korzystniej dla Włoch. **Dzisiaj, na podstawie doświadczeń, które Anglja uznałaby za niesmaczne, gdyby je zastosowano do niej, Włochy nabrały przekonania, że ich sytuacja w centrum Europy w pewnym zakresie stanowi przewagę i że zmora uwięzienia w ramach morza Śródziemnego stała się tylko pustem marzeniem.**

Na wypadek konfliktu Włoch z jakiemś państwem, położonem poza obrębem morza Śródziemnego, sytuacja od początku będzie zupełnie jasna: na morzu Śródziemnem, które jest jakgdyby stworzone specjalnie do wojny łodzi podwodnych, nic nie będzie mogło się dziać wbrew woli Włoch. Pomimo to czułym punktem Włoch jest zależność od ataków obecnych władców morza Śródziemnego oraz dostępów do niego. **Niema na całym świecie wyrażeń, któreby równie drażniąco brzmiały dla ucha włoskiego jak Suez i Gibraltar.** Włosi widzą w nich groźbę stałej obrazy godności narodu i przeszkodę w jego dalszym rozwoju.

Nadmiar błogosławieństwa.

Troski Australijczyków z powodu urodzaju pszenicy.

Amsterdam, 15 stycznia. — **Korespondent w Melbourne „Financial News“ zwraca uwagę na poważne trudności, wynikające z niemożności sprzedaży zapasów pszenicy z tegorocznych zbiorów.**

Ów korespondent pisze, że ogólny zbiór pszenicy w Australji oceniany jest na ok. **179 miljonów buszli,** co oznacza nadwyżkę 10 miljonów buszli w porównaniu z przeciętnemi zbiorami ostatnich lat dziesięciu, zaś 25 miljonów buszli więcej, niż dały zbiory w roku 1938—39. **Na pokrycie własnego zapotrzebowania wymaga Australja około 55 miljonów buszli.** Cena pszenicy australijskiej, jaką ostatnio płacono loco jeden z portów w Australji, wynosiła ok. 3 szylingi i 1 cent. Jest to cena nie pokrywająca nawet kosztów produkcji. **Wprawdzie Anglja wywozi część zbożowej nadwyżki Australji, jednakowoż ta sprawa, z uwagi na olbrzymią odległość, dzielącą Wielką Brytanję i Australję, obecnie staje się jeszcze bardziej dotkliwą z uwagi na niedostateczną ilość tonażu okrętowego.**

Jeśli wojna będzie się przedłużała, to zdaniem korespondenta, będzie Australja zmuszona **sprzedać ze stratami nadmiar swej pszenicy na innych rynkach światowych, w szczególności zaś na najkorzystniejszych rynkach Wschodu.**

—0—

Wizyta w Sofji sekretarza generalnego tureckiego min. spr. zagran.

Sofja, 15 stycznia. — W ub. piątek przyjął król na audjencji generalnego sekretarza tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych **Menemencioglu.** W ciągu wieczora premjer **Kiosseiwanoff** rewizytował Menemencioglu w ambasadzie tureckiej, w związku ze złożoną mu przez gościa tureckiego wizytą.

Władztwo żydostwa we Francji.

„Tevere o zażydzeniu najwyższych stanowisk francuskich.

Rzym, 15. stycznia. — **Olbrzymi wzrost wpływów żydowskich we Francji spowodował dziennik „Tevere“ do przeprowadzenia dalszego śledztwa w sprawie zażydzenia najwyższych stanowisk urzędowych. Zdaniem włoskiego dziennika żydzi całkowicie podciągnęli Francuzów pod swoje wpływy.**

Obszerna lista rozpoczyna się nazwiskiem **Lucien Hannoum,** najbliższego współpracownika prezydenta republiki. Za nim idzie żydowski minister kolonij **Mandel,** ekasminister **Zay,** oraz długi szereg licznych szefów gabinetów, wiceprezydent komisji spraw zagranicznych w parlamencie, członkowie komisji skarbowej, wyżsi urzędnicy rządowi, jak również wreszcie żydowscy członkowie rady stanu i Ligi genewskiej.

Wszyscy ci żydzi należą, zdaniem „Tevere“, do światowego związku żydostwa, którego sam założyciel Cremieux wyjaśnił, że „związek ten nie jest ani francuski, ani niemiecki, ani angielski, lecz tylko i wyłącznie żydowskim i ogólno-światowym, na czem przedewszystkiem opiera się jego racja bytu i od czego uwarunkowane są jego sukcesy“.

W końcu swych wywodów „Tevere“ wyciąga wniosek, że z każdym dniem staje się bardziej oczywistym fakt, **iż wojna została wywołana przez żydowską międzynarodówkę, która na tej drodze chce urzeczywistnić swoje marzenie o zapanowaniu nad całym światem.**

Widmo śmierci u wybrzeży Anglji.

Amsterdam, 15 stycznia. — „United Press“ dowiaduje się z Londynu, że brytyjski parowiec rybacki „Lucida“, który miał swój port macierzysty w Hull, w zetknięciu z miną zatonął.

Licząca 14 osób załoga zginęła.

—0—

Eksplozja na duńskim parowcu przewożącym benzynę i naftę.

Kopenhaga, 15 stycznia. Według krótkiego doniesienia duńskiego towarzystwa naftowego, nastąpiła w dniu 11 stycznia rano eksplozja na pokładzie należącego do towarzystwa dużego motorowego okrętu-cysterny „Danmark“ o pojemności 16.400 ton, w czasie, gdy okręt z ładunkiem benzyny i nafty płynął ku jednemu z duńskich portów. Według doniesień władz morskich załoga zdołała się uratować.

Firma armatorów, która w tych dniach otrzymała wiadomość wyjaśnia, że nie zna jeszcze bliższych szczegółów powyższego wypadku.

Ze względu na to, że trzyma się w tajemnicy miejsca przebywania okrętów, nie podano sytuacji geograficznej, na której zdarzył się wypadek.

—0—

Bezczelne metody korsarskie.

Bukareszt, 15. stycznia. Obecnie Anglja rozpoczęła uprowadzanie handlowych okrętów rumuńskich, podczas gdy dotychczas zadawalała się kontrolowaniem ładunku, przeprowadzanem na pełnem morzu. Rumuński transportowiec „Carmen Sylva“, który znajdował się w drodze z Konstancy do Genui, wiozac ładunek zboża, został zatrzymany przez angielski okręt wojenny i od dn. 27 grudnia przebywa w Malcie.

Wszystkie usiłowania rządu rumuńskiego, zmierzające do uwolnienia okrętu, pozostały narazie bez rezultatu.

* * *

Londyńskie ministerstwo informacyj podało do wiadomości, że brytyjski okręt wojenny zmusił okręt sowjecko-rosyjski „Selenga“ (2500 ton) do udania się do Hongkongu, celem przeprowadzenia rewizji ładunku.

Jest to pierwszy wypadek przeprowadzania kontroli okrętów przez brytyjską flotę wojenną na Dalekim Wschodzie.

—0—

[Ci]ekawe informacje żeglarz[a] holenderskiego.

Amsterdam, 15. stycznia. — Amsterdamski korespondent dziennika „Het Nationale Dagbladet“ przeprowadził rozmowę z jednym z marynarzy, zatopionego w swoim czasie holenderskiego okrętu **„Simon Bolivar“,** który — jak wiadomo — w zetknięciu się z miną u wybrzeża brytyjskiego — zatonął.

Marynarz holenderski, który wskutek odniesionych przy tej katastrofie ran, zmuszony był dłuższy czas przebywać w Anglji m. in. oświadczył, że w Anglji odczuwa się poważnie brak masła i tłuszczów oraz, że w porównaniu z rokiem 1914 sytuacja jest bardzo poważna, bowiem w 1914 r. wspomnianych artykułów było pod dostatkiem.

Żeglarz holenderski podał również, że w czasie swej podróży po morzu Północnem, miał możność zauważyć wielką ilość uzbrojonych statków rybackich.

—0—

Parowiec szwedzki zatonął w ciągu pół minuty.

Sztokholm, 15. stycznia. — **Uratowani członkowie załogi parowca szwedzkiego „Svarton“, którzy obecnie przybyli do Bergen, opowiadają, według doniesień Szwedzkiej Agencji Telegraficznej, że parowiec ten zatonął w ciągu pół minuty po nadzwyczaj silnej eksplozji.**

Jak wiadomo okręt ten zatonął w dn. 3. stycznia w pobliżu angielskiego wybrzeża. Wiózł on rudę żelazną z Narvik do Anglji.

W piątek po południu estoński parowiec „Caspar“ pojemności 1200 ton, najechał na mieliznę pod Ostavrotten, na południe od Hollö. Z załogi zdołało się uratować 15 ludzi. Druga łódź ratunkowa, w której znajdowało się 10 ludzi, zaginęła bez wieści.

—0—

Eksplozja w angielskiej stoczni okrętowej.

Bruksela, 15 stycznia. — Havas **donosi, że w stoczni okrętowej w** Northwich **miała miejsce eksplozja, która spowodowała bardzo poważne szkody.**

—0—

Pobór do wojska w Moskwie.

Moskwa, 15 stycznia. — Według doniesień „Izwjestji“ z dniem 15 stycznia br. rozpocznie się w Moskwie przegląd poborowych rocznika 1921, którzy w roku bież. mają być powołani w szeregi armji i marynarki. Ponadto zostaną powołani **absolwenci szkół wyższych** rocznika 1922.

Sobowtór.

Czy nigdy nie zdarzyło się państwu, że jakiś zupełnie nieznajomy człowiek ukłoni się wam raptem na ulicy? Lub nawet podejdzie, witając się serdecznie z kochanym panem Andrzejem, który od urodzenia był zawsze Piotrem.

I czy nie przytrafiło się wam, że ktoś niespodziewanie powie: „widziałem pana wczoraj w kinie“, podczas gdy ten ktoś był, najuczciwiej w świecie, na posiedzeniu?

Wszystko to jest dziwne tylko na pierwszy rzut oka. W rzeczywistości da się bardzo łatwo tłumaczyć. Chodzi o to, że każdy ma swego sobowtóra.

Nigdy nie uda się nam go zobaczyć. Lepiej nawet nie usiłować. Ale słyszymy o nim zbyt często i niestety, rzeczy nie przynoszące mu zaszczytu. Ja, przynajmniej, nigdy jeszcze nie słyszałem zdań pochlebnych o czyimś sobowtórze.

Sobowtórem pewnego poważanego lekarza jest znany szuler odeski.

Sobowtórem Tołstoja — jakiś plugawy chłop, robiący majątek na tem podobieństwie.

Sobowtór każdego znanego człowieka prawie zawsze ma jak najgorszą opinję, oszukuje swego pryncypała i stawia go w sytuacje bez wyjścia.

Ileż to dramatów, ile tragedyj rodzinnych rozegrało się z powodu nieuczciwego sobowtóra! Strach pomyśleć.

Mówię o tem odważnie i szczerze, bo w obecnej chwili nic mi nie grozi: mój własny sobowtór zaplątał się w jakąś ciemną sprawę i wyjechał do Ameryki.

Męczył mnie przez kilka lat z rzędu, ani na chwilę nie dając spokoju. Jak mogłam, odpłacałam mu temsamem, ale nie jestem pewna, czy cel został osiągnięty.

Teraz, kiedy już wszystko skończone, miło jest przypomnieć sobie minione niepowodzenia, w przeświadczeniu, że nie powtórzą się więcej.

Kiedy pierwszy raz dowiedziałam się o istnieniu swego sobowtóra, potraktowałam go wesoło i lekceważąco:

Ktoś mi powiedział:

— Jak się pani bawiła wczoraj w kinie?

— W kinie? Siedziałam przecież cały wieczór w domu! Kto panu powiedział, że byłam w kinie?

Zmieszał się trochę:

— Ach, tak? Przepraszam, widocznie się mylę. Zmieńmy temat.

Wszyscy spojrzeli na mnie podejrzliwie, a przy wyjściu znajomy z kina szepnął mi:

— Niech mi pani daruje! Chodzi o to, że widziałem panią na własne oczy.

Przez kilka dni bawiliśmy się tą historją i opowiadaliśmy ją wszystkim.

W parę tygodni później trzech znajomych widziało mnie na jakiejś podejrzanej maskaradzie. I chociaż bardzo prędko udowodniłam, że się mylili, już mnie to nie bawiło — przeciwnie — było mi nawet nieprzyjemnie.

Prosiłam często:

— Pokażcie mi nareszcie mego sobowtóra!

Sobowtór był wciąż nieuchwytny i zachowywał się niemożliwie. Potem przycichł i jedna ze znajomych pań spytała mnie, co za pomysł przyszedł mi do głowy, żeby się fotografować w ślubnej sukni z jakimś oficerem. Na własne oczy widziała tę podobiznę u jakiegoś trzeciorzędnego fotografa, gdzie — nie pamięta.

Zrozumiałam, że mój sobowtór wyszedł za mąż. Bardzo mnie to ucieszyło. Może nareszcie się opamięta.

Nadzieje moje nie ziściły się. Nie upłynęły dwa miesiące, jak widziano mnie w gabinetach restauracyj i na wyścigach. Nie dość na tem — prawie co noc byłam w jakimś klubie, gdzie do białego rana zgrywałam się w karty i w loteryjkę.

Sytuacja moja była okropna!

Każdy człowiek, którego mi przedstawiano, zaczynał rozmowę:

— Już miałem przyjemność widzieć panią..

Był czas, że nosiłam się z zamiarem wstąpienia do klasztoru. Ale pomyślałam, że i tak nikt w to nie uwierzy, a mój sobowtór użyje sobie na całego.

Pewnego razu uśmiechnął się do mnie los w postaci starej baby, wyłażącej z tramwaju. Odpowiedziałam mu tym samym uśmiechem i zatrzymałam się, czekając co będzie dalej.

Stara przyglądała mi się z zaciekawieniem i ściskała za rękę.

— Niech mi pani kochana powie, czy to prawda, że on panią wypędził?

Zrozumiałam odrazu, że znowu jestem władnym sobowtórem i postanowiłam wyzyskać sposobność, żeby zemścić się na wrogu.

— Naturalnie, że wypędził, — odpowiedziałam najbezczelniejszym głosem, na jaki mnie stać. — Wypędził! Jak się to pani podoba? Co?

— Moja kochana, sama pani sobie winna. Jakże tak można było postępować?

— A wielkie rzeczy!

— Ale zawsze to przecież mąż!

— Jaki tam mąż. Wszystko kłamstwo. Nigdy żadnego ślubu nie było, jeśli pani chce koniecznie wiedzieć prawdę.

— Moja pani! — darła się stara... — Co też pani wygaduje. Przecie mój syn był drużbą na pani weselu?

— Niema tu nic niezrozumiałego. — Wypędzony pop ślub dawał. Dostał w zęby — i koniec. Gdybyśmy się pobrali, toby nas oboje na katorgę zesłali, a ja swoje trzy lata odsiedziałam i mam dosyć.

— Pani? Na kator...? Ależ co pani mówi? Za co?

— Jakto za co? Za bigamję i za inne drobne sprawki. No, ale czas na mnie.

Stara jędza nie chciała jednak żegnać się tak prędko. Złapała mnie za rękaw.

— Moja droga! A Jerzy nic o tem nie wiedział?

— Taki niedołęga! Dowidzenia!

Z trudem wyrwałam się.

— Niech pani pamięta, nikomu ani słowa! — dolewałam oliwy do ognia.

W parę miesięcy później żegnałam znajomych na dworcu. Jakiś zdumiony pan zatrzymał się przede mną i ręce rozłożył:

— Pani Janino! A skąd pani tutaj?

— A gdzież mam być?

— Jakto gdzie? Przecież pani po tej historji z pułkownikiem wyjechała. Kiedy pani wróciła?

— Wczoraj. Rozumie pan — stamtąd mnie także wypędzili. Tylko proszę nikomu o tem nie mówić.

Przycisnął rękę do serca i ukłonił się.

W kwadrans później zauważyłam go w tłumie. Pokazywał mnie jakiemuś panu, coś opowiadał i szeptał mu do ucha. Ten drugi spoglądał na mnie z ciekawością i przerażeniem.

Biedna Janinko! Zemściłam się!

—0—

Demonstracje w więzieniu angielskiem.

Policja angielska jest bezsilną wobec irlandzkiej organizacji rewolucyjnej.

Amsterdam, 15 stycznia. „United Press" donosi z Dublina, że 30 członków irlandzarmji republikańskiej, którzy od świąt Bożego Narodzenia znajdowali się w więzieniu pod zarzutem udziału w napadzie na arsenał dubliński, wzbraniało się powrócić do swych cel więziennych po odbyciu codziennego spaceru na podwórzu więzienia. **Mimo usiłowań dobrze uzbrojonej straży więziennej, nie udało się członków organizacji I. R. A. zmusić do powrotu do cel, a straż nie zdołała opanować demonstracji. Musiano zawezwać pomocy 200 policjantów dla wprowadzenia spokoju w więzieniu, lecz dopiero po kilku godzinach akcji udało się zmusić demonstrantów do powrotu do cel.**

—0—

Rosyjsko-japońskie pertraktacje gospodarcze są kontynuowane.

Moskwa, 15. stycznia. — W sobotę po południu odbyło się drugie posiedzenie konferencji gospodarczej japońsko-rosyjskiej w Moskwie. Ze strony sowjeckiej wzięli w tem posiedzeniu udział komisarz ludowy dla handlu zagranicznego Mikojan i jego zastępca Juljusz Kaganowicz, ze strony zaś japońskiej ambasador japoński Togo i poseł Matsushyma.

Delegaci Rosji sowjeckiej wręczyli przedstawicielom Japonji swoje wnioski, jako odpowiedź na memorandum japońskie, odnoszące się do planowanego układu handlowego.

Zatwierdzenie ros.-japońskiego układu rybackiego.

Tokjo, 15 stycznia. **Japońska rada stanu pod przewodnictwem cesarza, zatwierdziła w sobotę przedłużenie prowizorycznego układu rybackiego z Rosją, którego ważność upływa z końcem r. 1940.**

Kryzys gabinetowy w Japonji jeszcze nie zlikwidowany.

Tokio, 15 stycznia. — **Aczkolwiek oczekiwano, iż w niedzielę nastąpi dymisja całego gabinetu, wydaje się prawdopodobnem, że jeszcze nie zapadła decyzja co do wyboru następcy premiera Abe.** Według doniesień Agencji „Domei", książę Konoye odrzucał dotychczas propozycję objęcia rządów, mimo usilnych zabiegów najwyższych kół politycznych i militarnych.

Dotychczasowe propozycje co do rozdziału tek w gabinecie nie były przyjęte przychylnie przez armję. W politycznych kołach przyjmuje się jednak, że książę Sajonji podejmie próbę utworzenia nowego rządu. **Wybór nowego prezesa Rady Ministrów, — jak dowiadujemy się — ma nastąpić dopiero dzisiaj.**

—0—

Nowe oznaczenie duńskich pól minowych w Wielkim Bełcie.

Kopenhaga, 15 stycznia. — Świetlne sygnały dla oznaczenia duńskich pól minowych w Wielkim Bełcie zostały zniesione, a zastąpiono je innymi znakami. Po wczorajszem zawiadomieniu przez ministerstwo marynarki, które zwróciło uwagę na możliwość zniesienia tych sygnałów z powodu trudności spowodowanych lodem, — postanowienie to wprowadzono bardzo szybko w życie. — W związku z tą uchwałą został wstrzymany przejazd okrętów nocną porą przez zamknięte tereny Wielkiego Bełtu.

—0—

Książę-regent Paweł udał się do Zagrzebia.

Belgrad, 15. stycznia. — W sobotę udał się książę regent Paweł w towarzystwie swej małżonki księżny Olgi urzędowo do stolicy Kroacji, Zagrzebia. W jego otoczeniu znajdują się prezes rady ministrów Cwetkovich, minister dworu Antitsch i pierwszy adjutant króla gen. Baryaktarevich.

—0—

Dwa samoloty amerykańskie uległy zniszczeniu.

San Diego (Kalifornja), 15 stycznia. — **„Associated Press" donosi, że tutejsze władze marynarki zawiadomiły prasę, iż dwa samoloty torpedowe wraz z załogami, liczącemi sześć osób, zostały zniszczone w porcie lotniczym Northisland. Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, samoloty te miały się zderzyć ze sobą w odległości 60 mil od San Diego.**

—0—

Katastrofa kolejowa w Belgji.

Bruksela, 15. stycznia. — Ubiegłej nocy zderzył się w Morage (w okręgu przemysłowym Henne), pociąg towarowy kolei górniczej z pociągiem wiozącym robotników. **Dwudziestu robotników zostało przytem zranionych, z czego 10-ciu odniosło b. poważne rany.** Parowóz pociągu towarowego wyskoczył z szyn i uległ rozbiciu. **Przyczyna katastrofy** nie została dotychczas ustalona.

Największa od r. 1928 katastrofa górnicza w Stanach Zjednoczonych.

W czasie katastrofy w zachodniej Wirginji zginęło 92 ludzi. — Niema widoków na uratowanie zasypanych.

Barley (Zach. Wirginja), 15 stycznia. — **Drużyny ratownicze wydobyły dotychczas 17 trupów z tutejszej kopalni węgla, która została zasypana skutkiem eksplozji. Niema żadnej nadziei na to, by reszta zasypanych górników mogła jeszcze pozostawać przy życiu, gdyż przy dalszem posuwaniu się naprzód do wypełnionej gazem kopalni — jak wyjaśniły drużyny ratownicze, które powróciły w piątek w południe — brak jest zupełnie powietrza.**

Łączna ilość ofiar wynosi 92. Powyższa katastrofa górnicza jest największą, jaka zdarzyła się w Stanach Zjednoczonych od 1928 r.

Potężny wstrząs ziemi w Los Angelos.

Los Angelos, 15. stycznia. — **W Los Angelos odczuto tak silny wstrząs ziemi, że wielu mieszkańców wybiegło z domów na ulicę.**

Dotychczas nie zanotowano znaczniejszych szkód.

Potężne mrozy w Hiszpanii

Na wybrzeżu śródziemnomorskiem szaleje huragan.

Madryt, 15. stycznia. — **Cała Hiszpanja jest objęta falą silnych — jak na miejscowe warunki — mrozów. Górskie przełęcze Avilla, w których pokrywa śnieżna sięga wysokości 3 metrów, są nie do przebycia; w Avilli natomiast temperatura obniżyła się do — 10 stopni.**

Wybrzeże morza Śródziemnego w okolicy Walencji nawiedziły huraganowe burze, połączone z deszczami. Rozległe płaszczyzny nadmorskie i przedmieścia Walencji są dotknięte klęską powodzi.

W czasie burzy na Atlantyku, opodal Vigo utonęło 2 rybaków, których siła wichru wyrzuciła przez burtę.

Już przed 100 laty znano namiastki.

Grog musiał zastąpić rum.

Okazuje się, że namiastki nie są wynalazkiem ostatniego ćwierćwiecza. Przed mniejwięcej stu laty zaszła potrzeba zastąpienia rumu, ulubionego napoju marynarzy angielskich. Było to mianowicie w okresie, kiedy Anglja wysłała admirała Vernon na czele całej floty do Indyj zachodnich, celem zdobycia kolonij hiszpańskich.

Vernon była to figura wielce krotochwilna. Nosił on dziwaczny surdut z długiemi połami, uszyty z grubego materjału angielskiego, zwanego „Grogham". Według tego ubioru marynarze przezwali swego admirała całkiem poprostu „Grogham".

Skutkiem niepomyślnych wiatrów, podróż przez ocean przeciągała się w nieskończoność tak, że wreszcie począł się dawać odczuć **brak żywności.**

Porcje, jakie przypadały na poszczególną osobę, musiały zostać zmniejszone. Najprzykrzejszem jednak było to, że marynarze mogli dostać tylko połowę normalnej racji rumu.

Aby tego uniknąć, i żeby ilość tego napoju pozostała taka sama, jak zawsze, admirał rozkazał mieszać rum **pół na pół z wodą.**

Marynarze poczęli ostro szemrać i utyskiwać. Kapitanowie poszczególnych okrętów obawiając się buntu, udali się do Vernona i prosili go, by nie kazywał dolewać wody do rumu, gdyż marynarze wolą dostawać choćby tylko połowę zwykłej racji, ale czystego, nierozwodnionego rumu, taki bowiem doprowadza ich do wściekłości.

— Nie rozumiem was, moi panowie, czego właściwie chcecie — odrzekł admirał, — bo ja piję ten sam rum i przyznam się, że mi smakuje wyśmienicie.

— Wyśmienicie? — odparł jeden ze starszych kapitanów, — to obrzydliwe paskudztwo.

Przywołanego marynarza prowiantowego zapytał Vernon:

— Czy dolewaliście wody do rumu?

— Według rozkazu, tak, sire.

— Dobrze... czy mieszanina ta była taka, jak ja ją kazałem przyrządzać?

— Tak jest, sire, pół na pół.

— A czy woda była wrząca?

— Wrząca?...

— No tak, naturalnie, że wrząca... gotująca się...

— Nie, sire, myśmy zawsze dolewali tylko zimną wodę.

— Wszyscy jesteście baranie głowy... rozumiecie?... — wrzasnął rozsierdzony admirał — zimną wodę... a to dopiero głupcy... Teraz rozumiem i wcale się temu nie dziwię, że marynarze klną i utyskują... Od dzisiaj rozkazuję więc: gorąca, gotująca się woda w połowie z przymieszką rumu. Zaś ażeby dodać lepszego smaku, do każdego kubka **wsypać trochę cukru.** Zobaczycie, jak się po takim napoju wszyscy będą oblizywać.

Admirał miał rację. Skargi nie powtórzyły się więcej. Zarówno marynarze jak i każdy, kto tego napoju nowego skosztował, **wszyscy byli zachwyceni.** Nadali mu więc nazwę, urobioną z przezwiska admirała „Grogham" w skróceniu „g r o g".

Niedługo potem napój ten stał się pod tem mianem głównym trunkiem żeglarzy niemal wszystkich kontynentów. **(ka)**

Zastępca kierownika Wydziału Zdrowia w Warszawie.

Warszawa, 15 stycznia. — Dr. Blome, zastępca kierownika Wydziału Zdrowia Rzeszy, przybył w sobotę wieczorem do Warszawy. Odbył on rozmowę z kierownikiem Wydziału Zdrowia w urzędzie szefa okręgu, w której poruszono zagadnienia, tyczące się stanu zdrowia w dystrykcie warszawskim.

— 0 —

Zwyżka cen chleba i mięsa w Holandji i Danji.

Amsterdam, 15 stycznia. Organizacje piekarzy i rzeźników w Hadze oświadczyły, że obecnie także i ceny na chleb i mięso będą podwyższone. Zwyżka cen pozostaje w związku ze wzrostem kosztów produkcji.

Kopenhaga, 15 stycznia. Kopenhaski cech piekarzy, z uwagi na wzrost cen surowców, widział się zmuszonym do podniesienia cen rozmaitych produktów piekarskich. Mówi się również o podrożeniu chleba żytniego.

Już obecnie wiele piekarń skutkiem wzrostu kosztów produkcji popadło w duże trudności natury gospodarczej.

Most na Wiśle pod Dęblinem naprawiony.

Dęblin, 15 stycznia. — Most na Wiśle pod Dęblinem będzie oddany do użytku w dniu dzisiejszym. Narazie ruch kolejowy odbywać się będzie po jednym torze. Dzięki naprawieniu tego mostu zostanie umożliwiona bezpośrednia komunikacja na tak ważnej linji, jak Radom—Siedlce.

Rozmaitości.

Orzeł w autobusie.

Na drodze między Salonikami a Cozani w jednym z autobusow, kursujących na tym odcinku wydarzył się niecodzienny wypadek. Otóż dużej wielkości orzeł przebił ochronną szybę i wpadł do pełnego pasażerów autobusu. Z powodu poniesionych ran od odłamków szkła z wściekłością rzucił się na dwóch pasażerów, na nowozaślubioną parę małżeńską, która udawała się w podróż poślubną. Młodą mężatkę pazurami zranił ciężko w piersi i twarz, podczas gdy jej mąż zemdlał. Młoda kobieta bezskutecznie broniła się przeciwko rozszalałemu zwierzęciu. Orzeł atakował ją coraz silniej. Dziobem i pazurami darł na niej ubranie. Konduktor pośpieszył jej z pomocą, ponieważ przerażeni pasażerowie podnieśli hałas, bardziej jeszcze drażniąc drapieżcę. Wreszcie udało się konduktorowi, który również odniósł ciężkie rany, uwolnić kobietę od rozjątrzonego ptaka. Dopiero teraz podróżni rzucili się na orła, chcąc go zabić.

Magnezja z wody morskiej.

Kierownik wielkiego przemysłu laboratoryjnego dla badania wody morskiej, dr. Suzuki, były rzeczoznawca japońskiego ministerstwa finansów wynalazł metodę fabrykowania magnezji z wody morskiej. Wykorzystanie wody morskiej od dłuższego czasu jest przedmiotem studjów naukowców całego świata. Odkrycie japońskie jest bardzo ważne, ponieważ może ono przynieść ogromne korzyści i oddać olbrzymie usługi dla potrzeb wojennych Japonji. Dr. Suzuki po przeszło dziesięcioletnich doświadczeniach i eksperymentach dzięki licznym analizom wodzie morskiej wykrył złoto, srebro i inne cenne chemikalja.

Dziesięciu synów w przeciągu pięciu lat.

Żona robotnika Fernandeza z Almerji powiła trzech tęgich chłopaków. Poprzednio już kobieta ta, w ciągu swego pięcioletniego małżeństwa urodziła trzykrotnie bliźnięta i raz jedno dziecko, razem więc 10 dzieci. Wszyscy chłopcy są zdrowi.

Trojaczki nie są w Hiszpanji bynajmniej rzadkością. W mieście Jarniz w prowincji Caceres, 29-letnia Filipina Benitez również wydała na świat trojaczki, ale córki, za co otrzymała od naczelnika państwa 3.000 pesetów.

Czy ryby... mówią?

Miłośnicy akwarjów i ich kłopoty.

Zbieracze, to naród osobliwy. Wyżywają się w swych pasjach namiętnie, niemal bez reszty. Wszystko jedno, czy objektem kolekcjonerstwa są znaczki pocztowe, fajeczki, parasole, widokówki, rzadkie kruki bibliofilskie, eksponaty numizmatyczne (stare monety), — zawsze przybierają one formy manji, absorbującej człowieka i wysuwającej się na czoło jego zainteresowań.

Specjalną jednak, można by rzec — szlachetniejszą odmianą zbieracza — to ci, którzy kolekcjonują... żywe istoty. Mamy na myśli — miłośników akwariów. Łączy się w nich czysto naukowe pragnienie poznania tajników życia, miłość stworzenia i poczucie estetyki. Dlatego jest to manja, zasługująca nie tylko na... tolerancję, ale i na poparcie, szczególnie u młodzieży szkolnej.

Dobrze utrzymane akwarium stanowi zawsze wyjątkowo dekoracyjny fragment mieszkania. Ostatnio liczne kawiarnie, a nawet lokale nocne, doceniając dekoracyjne znaczenie akwarium, zdobią nim swe sale. Niestety, opary dymów papierosowych i zaduch, panujący w tego rodzaju lokalach, niezbyt sprzyjają zdrowiu i dobremu rozwojowi rybek.

Jak filateliści mają swe rarytasy, osobliwości i unikaty — trójkątne „Liberie" i „Francje" z nadrukiem wystawowym — tak i miłośnicy akwariów chlubią się różnymi, specjalnie wyhodowanymi gatunkami rybek złotych czy innych, pochodzących z odległych, egzotycznych wód.

Takimi okazami, których zdobycie jest przedmiotem marzeń tysięcy miłośników akwariów, są — pulchry, a szczególnie niektóre ich odmiany i ryba neonowa.

Hemigrammus pulcher wywodzi się z Amazonki, ma bardzo ładny kształt, szeroki, wachlarzowaty ogon i jest spłaszczona. — Oczy tych ryb są czerwone i świecą się bardzo intensywnie — tak, że w wodzie czynią wrażenie lamp sygnalizacyjnych. Grzbietowe i dolne płetwy łososika są także czerwone i nakrapiane, jak skrzydełka motyle.

Cała ryba mieni się zresztą najrozmaitszymi kolorami, które niekiedy znikają. Część przyogonowa połyskuje barwą ciemnozłocistą, ale barwa ta zanika niekiedy. Najciekawsze jednak i najładniejsze u łososika jest, że poniżej głowy posiada on czarno-zielono-złocistą plamę. Niekiedy zieleń ta błyśnie, jak szmaragd i — gdy równocześnie błysną ogniście oczy-latarki, wtedy efekt jest nieporównany. I nagle szmaragdowy błysk zanika, intensywności nabiera złocista część plamy, przechodząca w kolor pomarańczowy. A po tym zabiera „głos" część czarna, połyskująca, jak głęboki aksamit. Odnosi się nieodparte wrażenie, że ta gra kolorów ma swoją wymowę. Czarno-zielono-złocista plama jest swego rodzaju sygnalizatorem, który ułatwia łososikom porozumiewanie się między sobą, wyrażanie uczuć i nastrojów.

Także u ryby neonowej, o której wspominaliśmy, stwierdzili badacze, że porozumiewają się one przez „nadawanie" kolorów.

W każdym bądź razie opinję o milczeniu ryb będzie trzeba wykreślić z popularnego przysłowia. Interesująca ta i tak mało zbadana jeszcze istota — mówi! — Na swój sposób, ale mówi!

Zaznaczyliśmy wreszcie, że hodowla zarówno łososików, jak i neonowych rybek jest bardzo trudna!

Skoro piszemy na temat życia w wodzie, wspomnijmy jeszcze o tak niezwykłych stworzeniach, jakimi są meduzy.

Są one charakterystyczne przedewszystkiem dla Morza Adrjatyckiego, gdzie znajdują się w wielkich ilościach. Ich fantastyczne kształty i wspaniałe barwy budzą ogólny podziw. Ale uroda ich jest zdradliwa. Meduzy są ogromnie niebezpieczne, posiadają bowiem ukryte wśród macek gruczoły, które za lada naciśnięciem — wydzielają trujący jad. Dlatego należy być bardzo ostrożnym w czasie kąpieli nadmorskich. Profesor uniwersytetu, dr Schiller cytuje wypadek pewnego studenta przyrody, który bawiąc nad Adrjatykiem, schwytał meduzę i zapakował w papier, aby zabrać ze sobą i zbadać w celach naukowych. Przy naciśnięciu galaretowatej masy, wytrysnął jad, który dostał się na twarz i zaatakował oczy nieszczęśliwego. Wywiązała się z tego bardzo ciężka choroba, nieco przypominająca stany zapalne po oparzeniach najwyższego stopnia.

WESOŁY KĄCIK.

GWAŁTOWNY CASANOVA.

Przed sądem toczy się rozprawa o skradziony pocałunek.

Lili zapewnia, że pan Tomasz pocałował ją wbrew jej woli.

— Czy pan Tomasz — pyta sędzia — użył siły, gdy chciał panią pocałować?

— To nie, ale przedtem splunął w ręce!

PODARUNEK

— Co mam podarować narzeczonemu na urodziny?

— Powiedz mu, ile naprawdę masz lat!

U FOTOGRAFA.

Pewien bogaty kupiec odwiedził swego syna, który studjował i udał się z nim do fotografa, aby zrobić wspólne zdjęcie. Fotograf ustawiając, kazał synowi oprzeć rękę na ramieniu ojca. Ten jednak sprzeciwił się mówiąc:

— To będzie bardziej życiowe, jak syn będzie trzymał rękę w mojej kieszeni!

REKORD.

— Znam pewnego malarza, który tak naturalnie namalował pajęczynę, że służąca pół godziny ścierała ją szczotką, zanim zrozumiała swój błąd!

— Ależ to jest wykluczone!

— Pozwól! Pewnie słyszałeś o mistrzu średniowiecza, który tak realnie namalował winogrona, że ptaki na nich siadały!

— Przecież ja myślę coś innego. Mówię, że wykluczone jest, aby znaleźć na świecie taką służącą!

CIERPIENIE.

— Podczas twojej podróży byłam tak zajęta, że przez cztery dni nie mogłam wogóle mówić!

— Moje biedactwo, coś ty musiała wycierpieć!

POWÓD.

— Tatusiu, czy mogę dziś iść do kina?

— Nie. Dopiero jutro.

— Ale jabym chciał dzisiaj!

— Dlaczego akurat dzisiaj?

— Bo wiesz tatusiu... jutro są świadectwa!

MĄŻ.

Mały niepozorny człowieczek zbliża się do stojącego na rogu policjanta:

— Panie posterunkowy, już od pół godziny czekam tu na moją żonę. Może pan będzie taki dobry i rozkaże mi stąd odejść?

TO NIE WIELKA SZTUKA

W porcie jednego handlowego miasta, chłopiec okrętowy spadł z masztu i złamał nogę. Majtek związał mu ją tak zręcznie powrozem, iż postawił go w możności używania jej, jak przedtem.

List, opiewający to zdarzenie, oddano w jednej sławnej akademji zgromadzeniu lekarzy, którzy dziwili się niemało talentowi majtka, że w jednej chwili naprawił nogę, wymagającą kilkumiesięcznej kuracji.

Jeden z nich wypracował nawet traktat, roztrząsający ten wypadek i zastanawiający się nad składem bandaży, jakie były do tej operacji użyte.

Gdy już miano oddać do druku to dziełko, nadszedł drugi list w tej samej sprawie:

— W poprzednim liście zapomniałem dodać, że noga, którą chłopiec złamał, była drewnianą.

OBRAŻONA DUMA

Pani bankierowa Spieglowa dostaje zaproszenie na koncert dobroczynny, na którym ma być odegrana IX symfonja Beethovena.

Pan Spiegel: — Widzisz, kochana Klarusiu, jak się zaczynają z nami liczyć, skoro zaprosili nas na ten koncert!

Pani Spieglowa: — A ja pomimo tego nie pójdę.

Pan Spiegel: — Co ty mówisz, Klareczko? Nie pójdziesz?... Dlaczego nie pójdziesz?

Pani Spieglowa: — Ty jesteś osioł, bez ambicji. Jak oni mnie nie zaprosili na pierwszych ośm symfonji, to niech sobie sami słuchają dziewiątej.

CAŁE SZCZĘŚCIE

Gdy Boy wracał z jakiegoś wieczorku, pyta go jeden znajomy, jak się bawił?

— Całe szczęście, — odrzekł Boy — że ja tam poszedłem, bo bez siebie, byłbym się chyba na śmierć zanudził.

Poszukiwanie się wzajemne

POSZUKUJĘ Świetlika Wincentego kapr. P. P. w Skalmierzu. Wanda Świetlikowa, Strzemieszyce, Krótka 14, pow. Będzin. 1572

ASSANOWICZ Bekir, podpor. DAK — 24 go października na stal. wywieziony z Kielc do Niemiec jako jeniec. Adres jego: Gefangenennummer 54 Oflag IV C 3 Komp. Zawiadomić Rodzinę w Wilnie. 1188

KTO służył pociągu pancernym Nr. 51 proszony o podanie adresu w celu udzielenia wiadomości o zaginionym Kmiotku Stanisławie. Sosnowiec, Wielka 18 — Wyłupek.

DORMUS Jerzy Henryk, kpt. Szkoły Podchorążych Rezerwy, wzięty do niewoli we Włodzimierzu Wołyńskim 29 września. Wszelkie wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń Majewski, Krowoderska 41.

Wolne posady

KELNERA mówiącego perfect po niemiecku przyjmę zaraz do Kasyna Oficerskiego, Zyblikiewicza 1. — Kraków. Zgłoszenia osobiste. 1471

POSZUKUJĘ dziewczyny sieroty, 20 letniej szkoła handlowa, od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1545". 1545

SŁUŻĄCA z gotowaniem do wszystkiego, potrzebna: Kraków, Florjańska 36/II, m. 8. 1541

NAUCZYCIELKA niemieckiego potrzebna na wieś. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, — Kraków. „Nr 1597". 1597

TECHNIK budowlany, władający możliwie językiem niemieckim, natychmiast poszukiwany. — Zgłoszenia: ul. Dunajewskiego 3. m. 26. 1577

POTRZEBNA lepsza służąca z poleceniami, uczciwa, czysta, — szybka w pracy, z dobrem samodzielnem gotowaniem do wszystwiego zaraz. Zgłoszenia: Kraków, ul. Jagiellońska 9, I. p. mieszk. 4, między 2—3. 1602

POSZUKUJĘ się karmicielki młodej, zdrowej, czystej. Kraków, Szczepańska Nr. 3, III p., między 5—6 popoł. 1583

DWÓCH chłopców do praktyki w dziale wodociągowym gazowym i t. d., zgłoszenia Biuro techn. inst. Długa 38. 1556

POTRZEBNY profesor niemiecki, matematyka, fizyka. Zgłoszenia: — Czytelnia Biblios, ul. Tomasza. 1582

Posad poszukują

OGRODNIK wybitny fachowiec ogrodowca nasion i sadownictwa, poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Może prowadzić małe gospodarstwo rolne. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1583". 1583

BYŁY wyższy urzędnik skarbowy, prawnik, uchodźca z Poznania, władający dostatecznie językiem niemieckim, maszynopisanie, prowadzenie ksiąg handlowych, obejmie posadę w przedsiębiorstwie względnie administracji nieruchomości. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1626". 1626

Kupno

KUPIMY dla naszych klientów złoty zegarek, srebrne [illegible], sypialnię, srebrną zastawę na 12 osób, maszyny do szycia, do pisania, tapczany i elektrolux. Dom Komisowo-Handlowy „Dorotheum", Karmelicka 27. Wspaniała wystawa frontowa. 1629

COKOLWIEK chcesz sprzedać — przyjdź: Krupnicza 14/5. — Płacę ceny najwyższe! 1607

KUPIĘ bomenta, szorek i wóz w dobrym stanie. Zgłoszenia Kulczyk Karol, Kraków, — Stara Olsza, — Wolności 54 — tel. 133-03. 1532

KUPIĘ dwa futra damskie w dobrym stanie. Zgłoszeniamia — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1531". 1531

NAKRYCIA stołowe i biżuterję kupuje sumiennie. — Pośpiech. Starowiślna 21. 1593

KASĘ „National" 6 rejestrową kupię. Restauracja kolej. I kl. Kraków 1591

KUPIĘ urządzenie gabinetu lekarskiego. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1611". 1611

BECZKI dębowe, najchętniej winowki, każdą ilość kupię. Oferty pod „Informator", Kraków, Pijarska 19. [illegible]

KUPIĘ kupon szewiotu angielskiego i materjał na płaszcz zimowy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1551". 1551

ORZECHY włoskie, tureckie, kuwerturę, kakao kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1610". 1610

KUPIĘ mały domek solidny — do 25 tysięcy. Zgłoszenia Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 1588". 1588

OKAZYJNIE kupię futro damskie, wysoka, — szczupła, kilim 250×350, meble nowoczesne, srebro. Listy: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1574". 1574

DWIE obrączki ślubne, złote kupię. Ul. Grabowskiego 9a, m. 8. 1575

ZŁOTE pierścionki, zegarki, branzoletę itp. kupuję. Kraków, Grodzka 2. m. 9, oficyny I. piętro. 1580

KUPIĘ okazyjnie maszynę do pisania z szerokim wałkiem, prawie nową. Podać cenę, markę, szerokość wałka i stan. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1542". 1542

PARCELĘ budowlaną kupię do 30.000 zł. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1540". 1540

KUPIĘ [illegible] Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1539". 1539

SYPIALNIĘ, jadalnię solidne, dywany, zegarek męski kupię. [illegible] Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1525". 1525

OBJEKTYWU do Leici „Hektor" 13.5 cm, ogniskowa, kupię. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1495". 1495

ZŁOTO, brylanty, kartki zastawnicze kupuję: Kraków, Florjańska 18, II piętro, oficyny. 1520

NOSZONĄ męską garderobę kupuje, — płacę najlepsze ceny: Gazowa 11, m. 14 1485

KUPIĘ okazyjnie kociołek ogrzewania centralnego, pow. ok. 2 m. kw — oraz kilka grzejników. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 1526". 1526

TŁUCZKĘ szklaną, białą kupię. Podać cenę [illegible] 1559

KOŁNIERZ i spód do futra damskiego, [illegible] kupię [illegible] „Nr 1578". 1578

FUTRO pierwszorzędne dla niskiej pani kupię. Szarek, Kraków, — Florjańska 3 sień. 1596

APARAT do obciągania piwa wraz z korkownicą w dobrym stanie kupimy — Oferty z podaniem ceny za całość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1579". 1579

ZBIÓR znaczków polskich z albumem kliszowym kupię. Może być niekompletny. — Wiadomość z ceną: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1584". 1584

DZIURKARKĘ Singera nożną, — bieliźniarkę kupię. Felicjanek 7, Grochowski. 1573

KUPUJĘ zegarki chromowe, srebrne tylko markowe. Płacę pełną wartość: Kraków, Krowoderska 67, zegarmistrz. 1617

ARYJCZYK kupi obrączki ślubne, branzoletkę, pierścionek: Krowoderska 67/12, godz. 13—18. 1616

KUPIĘ meble do „Wohnzimmer" (tapczan, szafa, stół). Zgłoszenia: Bandurskiego 64/7. — 1601

HARMONIE chromatyczne i zwykłe — nawet nienajlepsze, go stanu kupię: Tomasza 6/6 1373

DOM, willę lub parcelę w Krakowie kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1369" 1369

KUPIĘ w Krakowie kilka domów i parcel w cenie od 20.000 do 400.000 zł. — Klimczak, Kraków, Sienna 7. 1355

UWAGA DO P. T. Kupuję katolik kartki zastawnicze, zegarek, łańcuszek, pierścionek, branzoletkę złote, płaci najwyższe ceny. — Łaskawe zgłoszenia: Kraków, ul Szpitalna 18, I p. m. 2. 1337

KUPUJĘ lepsze znaczki pocztowe i wszelkie bloki polskie i zagraniczne. — Zgłoszenia, również z prowincji: Filatelia, — Kraków, Długa 14. 1516

KASZĘ, krupy, gorczycę, rzepak, mak, — kminek, oraz inne ziemiopłody w każdej ilości kupujemy za gotówkę. Oferty do firmy: Hurtownia Kupców Polskich, Kraków, Krupnicza 11, — tel. 222—88. 104

MASZYNY [illegible] 13[illegible]

KUPUJĘ [illegible] Starowiślna 74. [illegible] 890

KUPIĘ pianino używane, dobrej marki. — Zgłoszena: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 1599". 1599

ZNACZKÓW pocztowych zbiór najkorzystniej sprzedasz, rozparcelnjesz w najsolidniejszej firmie Wiktora Gotfryda, Kraków, Basztowa 18 — Pośrednikom wysoka prowizja 957

KUPUJEMY wszelkie realności! Gotówka na tychmiast! Kontrakty sprzedaży bez żadnych trudności! Zamiejscowe zgłoszenia przesyłać pocztą „Informator" Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. 13167

KUPIĘ parcelę lub domek w pobliżu tramwaju, — za kwotę 30 tysięcy. Zapłacę gotówką lub złotem. Poważne zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1555". 1555

MOTOROWER setkę kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1547". 1547

KUPIĘ domek — blisko tramwaju, bez pośredników. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1390". 1390

500.000 do ulokowania — kupię starą, nową kamienicę — parcelę lub gospodarstwo bez pośredników. — Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 1162". 1162

PARCELE dwie małe, każda do 5 tysięcy — kupię wprost od właściciela. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 1128". 1128

LEICĘ lub podobny kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1425". 1425

KUPUJĘ dobre ubrania, koce, palefony, walizy, srebro stołowe i biżuterję. Sklep pralni chemicznej, — św. Krzyża 7. 1344

KUPIĘ branzoletę, zegarek męski, łańcuszek, pierścionek złoty: Zamenhofa 9, mieszkanie 2a godzina 3—6. 1394

15.000 ZŁ. kupię parcelę w Krakowie, pożyczę na I hipotekę do wykończenia [illegible] Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1360". 1360

ZŁOTE PIERŚCIONKI, [illegible] zegarki [illegible] „Nr. 1590". 1590

OBRAZY, aparaty fotograficzne, gitary [illegible] biżuterję. Kupuje sklep Wolnica [illegible] 1284

MASZYNY do pisania kasy kontrolne kupuje Juljusz Hecker, Kraków. Kurniki 1. 805

Sprzedaż

DESTYLOWANA woda, badana, do nabycia w każdej ilości we fabryce E. Matula, Kraków., Helclów 17. 26k

WÓZKI dziecięce lalkowe, hulajnogi — łóżeczka w firmie Kowalska — Kraków Karmelicka 20. 1026

ŁYŻWY E. K. C oryginalne, dużym wyborze: — Kowalska Kraków. ul. Karmelicka 20. 1034

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich". Kraków Wiślna L. 4 parter Przyjmuje w komis, kupuje — sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany, pianina, lampy, porcelanę, zastawy, biżuterję, garderobę itp. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 13298

„PIAST" Wiślna 4!! — poleca realności — przyjmuje zgłoszenia sprzedaży bezpłatnie!! 13289

SYPIALNIA, jadalnia, pokój dziecięcy, kuchnia do sprzedania. Tarłowska 6/3. 1342

ZAMIENIĘ połowę realności 36 ubikacyj, — komfort, dzielnica IV, na większą, dopłacę, może być niewykończona — pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Pędzichów 28. m. 7. 1359

SPRZEDAŻ kupno wszelkich nieruchomości — załatwia Biuro Klimczaka, Kraków Sienna 7. 1356

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory firma „Mundus", Rynek 37. 1363

RADJO doskonałe sprzedam tanio. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1600". 1600

SPRZEDAM okazyjnie nakrycia stołowe. „Pośpiech". Starowiślna 21. 1594

SPRZEDAM maszynę do szycia gabinetową niezwykła 1.000 [illegible] Krowoderska 21. 1615

SKLEP sportowo-techniczny — śródmieście — sprzedam. [illegible] „Nr. 1590". [illegible]

DOM dwupiętrowy, kuchnia, przedpokój [illegible] 1.000 metrowy ogród [illegible] „Piast" [illegible] 1527

PŁASZCZ zimowy damski, narty, kredens pokojowy sprzedam: Helclów 7 1549

LANCKORONA pensjonat dwudziestopokojowy, jednomorgowy ogród — 40.000. sprzeda: „Informator", Kraków Pijarska 19. 1537

SPRZEDAM rower męski oraz sypialnię nowoczesną — cena 2.000 zł.: ul. Rękawka Nr. 16. m 3. 1529

DD sprzedania sklep spożywczy: Zwierzyniecka 35 — powód spór rodzinny. 1523

DO sprzedania dwa 10 - tygodniowe airedale - teriery. Oferty: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 1565" 1565

PŁASZCZ męski zimowy, prawie nowy, do sprzedania: Kraków, Łagiewnicka 14. m. 11/II 1560

ZAKOPANE kilka pensjonatów w cenie od 25.000 do 200.000 okazyjnie do sprzedania. „Informator", Kraków, Pijarska 19 1536

MIELEC parcela budowlana w pobliżu dworca — narożnik — 25.000. — Sprzeda: „Informator", Kraków, Pijarska 19. 1535

SKRZYPCE stare, koncertowe, o pięknym tonie — sprzedam okazyjnie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1627". 1627

KTO SZUKA!! kamienicy, willi, domu, parceli, majątku ziemskiego, gospodarstwa rolnego, — pensjonatu fabryki, sklepu! — Sprzedajemy! — Największy wybór kupna bez żadnych trudności. Hipoteka uregulowana. „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. — Informacje bezpłatnie! 13166

MYDŁA! Niezawodny sposób wyrobu mydeł sprzedam. — ul. Sławkowska 4/III, godz. 1—7. 1613

Matrymonjalne

STARSZY Pan ożeni się z panną lub wdową do lat trzydziestu, musi być pobożna i mieć większy majątek lub kapitał [illegible] Zgłoszenia: Wł. Szklarski, ulica Wałowa 5. m. 21 Kraków - Podgórze. Dz. XXII. 1245

PROFESOR ożeni się z nie katoliczką. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków „Nr. 1521". 1521

KAWALER lat 27, kupiec mający kilka tysięcy do obrotu, pragnie się ożenić z panienką wysoką, zgrabną. Maleńkie odszkodowanie posagowe może być. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1570". 1570

PANIĄ z towarzystwa, zgrabną, ładną, miłą, dobrej prezencji i wysokiego wzrostu poszukuje w celu matrymonjalnym samotny po 30. Oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1614", 1614

ZAPOZNAM miłą, biedną, — samotną Panią do lat 30. Cel okaże przyszłość. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 1592". 1592

Lokale

POKÓJ komfortowy blisko śródmieścia, z osobnym wejściem poszukiwany. Czynsz pewny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 1438". 1438

POKÓJ komfortowy do wynajęcia. Wiadomość: Owocarnia: Basztowa 18 1552

PIWNICA z oknem, sucha, na skład do wynajęcia: Helclów 7. 1548

DWA pięknie urządzone pokoje na biuro lub cichy przemysł: Kraków Rynek 23, mieszkanie 2. 1538

POKOJU dobrze umeblowanego, ogrzanego możliwie w pobliżu Akademji Górniczej — (Westring) poszukuję. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 42K". 42K

OBSZERNY lokal sklepowy w Krakowie - Podgórzu do wynajęcia. Wiadomość: Kancelarja adwokacka, Kraków Rynek gł. 46, I p. 1609

NOCLEGI przejezdnym czyste, wygodne — śródmieście! — Krupnicza 14/5. 1608

SKLEP śródmieście, z urządzeniem na każdy cel, odstąpię zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1589". 1589

PRZEJEZDNYM pokój umeblowany, Kraków, Zyblikiewicza [illegible] 1587

SKLEPU poszukuję [illegible] Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1580". [illegible]

POTRZEBNY zaraz umeblowany pokój z pościelą. Katolik. Goniec Krak. Kraków „Nr. 1581". 1581

POKÓJ komfortowy, umeblowany — 15 stycznia: Aleja Krasińskiego 32 m 10. 1527

POSZUKIWANE pokój, kuchnia, ewentualnie łazienka. Podać dokładne warunki: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1569". 1569

WSPÓLNEGO pokoju, ciepłego, czystego, szuka kulturalna osoba Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1621". 1621

POSZUKUJĘ większego lokalu na bar-restaurację w śródmieściu. Mogę również odkupić lub wydzierżawić urządzenie barowo resturacyjne samo lub wraz z lokalem. Zgłoszenia proszę kierować: Zyblikiewicza 5, m. 105 — VIII kl., II. p. 1420

SZUKAM pokoju umeblowanego z pianinem, centrum. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, —. „Nr. 1598". 1598

POSZUKUJE Pana wypłacalnego do wspólnego pokoju, — komfortowy, ul. Jabłonowskich 4 4. 1530

POKÓJ umeblowany — Florjańska 32, m. 21. 1606

Nauka i wychow.

NIEMIECKIEGO języka dla początkujących, stenografji polskiej, niemieckiej udziela długoletnia specjalistka, Kraków, Gołębia 2. 1028

NIEMIECKIEGO uczy tanio kwalifikowana niemka. Pisze podania. Krótka 6 m. 7. 1031

FRANCUSKIEGO uczy dyplomowana romanistka, asystentka uniwersytetu. — Kraków, Śląska 5/4. 1770

Różne

ARTYSTYCZNA tkalnia naprawia bez śladu wszelką garderobę, — czyści chemicznie, farbuje, — przerabia wszelką garderobę — Kraków, Grodzka 6. Watalina na składzie. 1484

ZWOLNIENIA jeńców, podania do władz przeprowadza Biuro Powiernicze, Sławkowska 4/III, godz. 10/7. [illegible] 1612

ADAMA Zapałę proszę podanie adresu: Kościelna, Anna (Biuro Zleceń Majewski). 1618

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 7181. 1546

ZAKOPANE Biuro Zleceń — „Morskie Oko" Krupówki, sprzeda okazyjnie szereg will, pensjonatów oraz parcel budowlanych, wynajmuje mieszkania — przyjmuje ogłoszenia do dzienników. 1449

TYLKO NIEMIEC z Rzeszy załatwi sprawę nawet bardzo skomplikowaną, napisze podanie, przełoży na niemieckie. Mówi po polsku. Siemkiewicza 13, drzwi nr. 7, od 3—7, — Tel. nr. 18056. 1632

WYSOKIE wynagrodzenie otrzyma, — kto wskaże miejsce, gdzie się znajdują dwa pakunki oznaczone literami W. B. Szczucin. nadane 1. IX ub. r. w Krakowie do Szczucina. Zawartość: czarne futro damskie źrebce, — dwa kilimy duże, jeden mały, 3 sztuki płótna, 3 męskie ubrania, — jesionka męska i damska pięć sukien damskich, materjał na kostjum, bielizna pościelowa osobowa, srebro stołowe na 6 osób, firanki i zasłony do okien. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1115". 1115

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową Nr. 225 1605

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę żywnościową Nr. 92. 1564

UNIEWAŻNIAM kartę chlebową i cukrową nr. 3234 1561

UNIEWAŻNIAM kartę chlebową i cukrową nr 1251 1562

UNIEWAŻNIAM kartę cukrową i chlebową — Nr. 4244. 1565

UNIEWAŻNIAM kartę cukrową i chlebową — Nr. 1553. 1566

UNIEWAŻNIAM kartę chlebową Nr. 2702. 1567

BECZKI 100 do 200 litrowych z drzewa lub żelaza, bez woni, odnajmę lub kupię. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1568". 1568

IRENO! Spełniam rozkazy, zgubą nie będą. Przyjdź pożegnać, błagam, powiem. 1625

ZWOLNIENIA jeńców, — podania przeprowadza Biuro Zleceń, Majewski, Kraków Krowoderska 41. 1623

WARSZAWA wszelkie zlecenia załatwię — wyjezd jutro: Biuro Zleceń. Majewski Krowoderska 41

„PINUZAN" pod gwarancją leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnione katary żołądka, choroby nerwowe. Pinuzan jest opatentowany i uznany przez kliniki uniwersyteckie Warszawie jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. Pinuzan wyrabiany był w 1925 Zakopane-Poronin, — obecnie do nabycia tylko: Laboratorium Przyrodolecznicze, Kraków, Rynek Kleparski 6, m. 3. Równocześnie ostrzega się przed firmami, które nieprawnie podszywają się pod Pinuzan. 1197

15.000 ZŁOTYCH współpracę daje kupiec aryjczyk do handlowego interesu. Propozycje — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1604" 1604

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową Nr. 225 1605

SĄD grodzki Oddz. I. w Krakowie, — dnia 19 grudnia 939. Sygn. I 2 Nc 744/39. — Na wniosek Marji Łucji Schützerowej zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Nr. 44390 z daty 19/8 1939. [illegible]kcyjnego Banku Hipotecznego Oddział w Krakowie, i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony. 1603

UCHODZCA ze Lwowa prosi o łóżko, piecyk żelazny, stół, krzesła. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1557". 1557

PODANIA prośby listy po niemiecku pisze. Specjalność: — sprawy handlowe, podatkowe, techniczne. „Florjańska 55". Telefon 180-25 — Firma chrześcijańska 787

MEBLE lakierowane: kuchenne, przedpokojowe, mieszkalne: Bracka 6 — w podworcu 1346

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski, przyjmuje 9—1 i 3—6 Kraków ul Mikołajska 5. — I p. 1027

STARE zęby, korony obrączki złote kupuję: Mikołajska 5 m 3 1233

PODANIA, prośby, listy po niemiecku, przepisywanie na maszynie, specjalność sprawy handlowe i skarbowe. — „Basztowa 10", parter, firma aryjska — Tel. 1-59 35. 823

MALOWANIE pokoi, lakierowanie okien, drzwi, mebli — napisy firmowe na szkle, drzewie, blasze, płótnie, wykonuje najtaniej firma Mikulski — syn. Kraków, Basztowa 10, telef. 159-35. 224

REUMATYZM, nerwobóle leczy tylko Sapomenthol — Matuli. Niezbędny przy grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. 5K

NA poczekaniu obciąga guziki Szarek Kraków, Florjańska 3 sień. 1595

POSIADAM 5000 zł., współpracę, oczekuję korzystnych propozycyj. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1544". 1544

ZAKŁAD dentystyczny — Długa 84, przeniesiony: ulica Sławkowska 9, II p. — przyjmuje od 10—12 i 15—18. Leczenie: ropotoków zębodołowych chwiejących się zębów, ortbodontia. Dla niezamożnych ordynuje od 9—10. 1543

SAMOCHÓD wynajmę na zasadach wspólnych kosztów celem wyjazdu do Warszawy i z powrotem. Propozycje: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1528". 1528

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.